

Strona znajduje się w archiwum.



## OSZUŚCI DZIAŁALI W BYDGOSZCZY

Data publikacji 04.09.2020

**Niestety znowu oszukana została mieszkanka Bydgoszczy. Kobieta zaciągnęła kredyt, a następnie wypłacone pieniądze przekazała fałszywym policjantom. Straciła blisko 130 tysięcy złotych! W innym przypadku seniorkę uchronił przypadek. Z wypłaconymi pieniędzmi przechodziła koło komisariatu. Na szczęście weszła upewnić się czy dobrze postępuje. W ten sposób nie straciła 20 tysięcy złotych.**

Do dwóch zdarzeń doszło w ostatnich dniach. Niestety w jednym przypadku doszło do oszustwa, natomiast w drugim zdecydował przypadek, albo szczęśliwy zbieg okoliczności. W obydwóch zdarzeniach oszuści posłużyli się tą samą legendą.

Do pokrzywdzonych zadzwoniła osoba podająca się za policjanta. Twierdziła, że prowadzone są policyjne działania przeciwko grupie przestępczej mające uchronić oszczędności senierek zgromadzone w banku. Przestępcy mieli być w posiadaniu między innymi danych osobowych. Ponadto, w ten przestępczy proceder zamieszani mieli być rzekomo pracownicy banku. Rozmówca był bardzo przekonujący.

Oszuści nakłonili seniorki do wypłacenia gotówki. Jedną z kobiet namówili także do zaciągnięcia kredytu.

O dużym szczęściu może mówić jedna z nich, która po wypłaceniu gotówki przechodziła koło komisariatu na Wyżynach. Widząc budynek policji postanowiła zapytać o co chodzi z tą „policyjną akcją”. Wówczas została uświadomiona przez policjanta, że to próba oszustwa. W ten sposób uchroniła wypłacone z banku 20 tysięcy złotych.

Niestety tyle szczęścia nie miała druga z bydgoszczanek, która uwierzyła w historię oszustów. Kobieta przez dwa dni była telefonicznie zwodzona przez oszustów. W tym czasie odwiedziła kilka banków i wybrała z nich wszystkie oszczędności. Co więcej, zaciągnęła kredyt. Łącznie przekazała nieznanym osobom blisko 130 tysięcy złotych.

**Tylko w tym roku w województwie kujawsko-pomorskim 63 seniorów straciło prawie 3 mln złotych w wyniku oszustw „na policjanta” i „na wnuczka”.**

Coraz częściej oszuści działają pod pozorem ochrony pieniędzy zgromadzonych na rachunkach bankowych, albo przechowywanych w domu. W zależności od sytuacji, twierdzą, że hakerzy włamią się na koto bankowe i dlatego, żeby uniknąć straty trzeba pieniądze wypłacić i przekazać „pod ochronę” policji.

Jeśli natomiast pieniądze znajdują się domu, wymyślają historyjkę o planowanym włamaniu do mieszkania. W tej sytuacji pieniądze, a nawet kosztowności, każą seniorom zapakować do torby i pozostawić w umówionym miejscu, np. w koszu na śmieci, w parku, czy w śmietniku.

Czasami, gdy opisujemy takie przestępstwa, ich opis wydaje się nieprawdopodobny, czy wręcz nieracjonalny. Ale to się dzieje. Ludzie dają się w ten sposób oszukać.

**Dlatego PAMIĘTAJ! POLICJA TAK NIE DZIAŁA!**

**Nie mamy prawa brać pieniędzy od obywateli. Żadna sytuacja nam na to nie pozwala. Nie daj się zwieść!  
Tego rodzaju sytuacje są dowodem na to, że mamy do czynienia z oszustami!!!**

**Jeśli to czytasz - opowiedz znajomym seniorom, sąsiadom, bliskim. Niech nie dadzą się oszukać. Stracone  
przez seniorów 3 miliony złotych niech przemówią do wyobraźni.**

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.